PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV. Warszawa, sobota 6 lipca 1929 r. Nr. 152.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

Allgemeine Thüringische Landeszeitung 1.VII., omawia rozpoczęcie polsko-niemieckich rokowań przemysłowych i wyraża nadzieję, że rokowania te przygotują teren do ponownego podjęcia rokowań handlowych. W związku z tem dziennik tłumaczy, że opinja polska się myli, jeśli sądzi, iż ostatnie zarządzenia celne były skierowane wyłącznie przeciwko Polsce. Raczej o cłach polskich można twierdzić, że mają charakter wyłącznie prohibicyjny. Niemieckie zarządzenia celne pozatem, z wyjątkiem może nowego cła na kartofle, dla wzajemnego handlu polsko-niemieckiego nawet nie mają tak wielkiego znaczenia; pozatem trzeba uwzględnić, że sprawa ceł na bydło i na mięso narazie pozostała otwartą i dopiero w jesieni okaże się, w jakim kierunku będzie ostatecznie rozstrzygniętą. Mając jednak na względzie, jak daleko idące ustępstwa czyniły już Niemcy w kwestji importu nierogacizny, nawet i ta sprawa w bardzo małej tylko mierze będzie mogła wpłynąć na rozwój handlu polsko-niemieckiego.

Deutsche Allg. Ztg. 4.VII. pisze, że z Bytomia wczoraj odjechał nadzwyczajny pociąg Pol. Kolei Państw. z dziećmi polskiemi z Niemiec, które spędzą wakacje w Polsce. Podobny pociąg przybył do Niemiec z niemieckiemi dziećmi z Polski. Dziennik zaznacza, że w programie pobytu dzieci polskich w Polsce oprócz zwiedzenia Warszawy znajduje się zwiedzenie Powsz. Wystawy Krajowej w Poznaniu, na której ma być osobny oddział, przedstawiający nędzę szkolną mniejszości polskiej w Niemczech. Zważywszy to, co się działo w latach poprzednich, należy się obawiać, iż dzieci te będą agitowane przez polskich księży i nauczycieli przeciwko Niemcom i niemczyźnie.

Deutsche Tageszeitung 3.VII., w koresp. z Poznania pisze p. t. „Seyda lobt gegen Deutschland", że na zjeździe narodowej demokracji w Poznaniu ostro występowano przeciwko Niemcom.

Berliner Tageblatt 5.VII. pisze o rozpoczęciu w Kopenhadze rokowań polsko-niemieckich w sprawie funduszu ubezpieczeń społecznych. Rząd duński oddał do dyspozycji stronom układającym się radcę ministerstwa opieki społecznej.

Dziennik zaznacza, że delegacje wyraźnie prosiły o nie urządzanie żadnych przyjęć oficjalnych.

Hufvudstadsbladet 30.VI. donosi, że w Polsce odbyły się wielkie demonstracje z powodu dziesięciolecia pokoju wersalskiego, w których szczególnie narodowi demokraci demonstrowali przeciw Niemcom, twierdząc, że jeśli Niemcy żądają obalenia Traktatu Wersalskiego i rewizji swoich granic wschodnich, to Polacy ze swej strony muszą żądać rozszerzenia korytarza pomorskiego i Śląska polskiego.

STOSUNKI POLSKO-AUSTRJACKIE.

Volkszeitung (Wiedeń) *22.VI.* pisze w związku z uchwałą Komisji Gł. Parlamentu w sprawie przywozu trzody chlewnej z Polski, iż powyższe pełnomocnictwo jest upoważnieniem in blanco, z którego rząd korzysta tylko w takim razie, jeżeli przekroczony zostanie kontyngent, ustalony w umowie z Syndykatem Eksporterów Polskich.

Deutsch-österreichische Tageszeitung 21.VI. pisze, iż niedawno nadszedł z Polski transport bitej nierogacizny, z której około 2000 kg. mięsa musiano skonfiskować i zniszczyć, ponieważ wskutek zna-

nego rozporządzenia weterynaryjnego, bite świnie musiały być wysłane razem z wnętrznościami, które się zepsuły i od których zaczęło się także psuć mięso. Komisjonerzy wiedeńscy stracili na tym transporcie około 10.000 szyl. Eksporterzy polscy, którzy bawili przed kilkoma dniami w Wiedniu, oświadczyli, iż jak długo obowiązywać będą zaostrzone przepisy weterynaryjne, nie będą mogli wysyłać bitego towaru do Wiednia.

SYTUACJA GOSPODARCZA W POLSCE.

Die Börse 27.VI. (Wiedeń) pisze p. t. „Das Fiasko der polnische Getreidepolitik", iż ostatnie zarządzenia nowego rządu polskiego, znoszące ograniczenia przemiału żyta, oraz cła wywozowe na pszenicę i mąkę pszenną przyszły za późno, ponieważ cła wywozowe uchylono w chwili, kiedy ceny zboża wykazywały tendencję zniżkową. Polska mogła była w roku ubiegłym, kiedy w Hamburgu notowano pszenicę 45 złotych, wywieźć znaczne ilości pszenicy zagranicę, podczas, gdy wywieziono ogółem tylko 1300 ton. Skutki tej polityki, która przyniosła ogromną szkodę producentom, a żadnej korzyści konsumentom, odbijają się na skarbie państwa. Równolegle z pasywnem ukształtowaniem się gospodarki prywatnej, spada też aktywność gospodarki państwowej. Kwiecień dał tylko nadwyżkę w wysokości 5.6 miljonów złotych, podczas, gdy w marcu nadwyżka wynosiła 12 i pół miljonów, a w lutym 46 miljonów złotych. Przechodząc do omówienia wydajności monopolów państwowych i danin, pismo zaznacza, iż jedynie podatek od cukru oraz wpływ z ceł wykazują zwyżkę. Pismo na innem miejscu krytykuje nowe rozporządzenie o maksymalnych odsetkach, nazywając je z punktu widzenia obecnego położenia na środkowoeuropejskich i zachodnio-europejskich rynkach pieniężnych „groteskowem", ponieważ rozporządzenie to nie jest niczem innem, jak próbą ukształtowania w drodze biurokratycznej stosunków pieniężnych, które podlegają prawom gospodarczym, dyktowanym przez podaż i popyt. Zarządzenia biurokratyczne będą miały wynik wątpliwy, jeżeli się weźmie pod uwagę, że za kredyty płacą średnie firmy 3 do 4% miesięcznie.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SPRAWA ODSZKODOWAŃ I DŁUGÓW. SPRAWA EWAKUACJI NADRENJI.

Le Temps 4.VII. pisze w art. wst., iż jak to wynika z treści mowy tronowej, troską obecnego rządu, zarówno, jak i poprzedniego rządu konserwatywnego, będzie dbałość o utrzymanie jedności Imperjum Brytyjskiego i zgodne współdziałanie z rządami poszczególnych Dominjów. Chęć utrzymania zgody z Dominjami stanie się przy regulowaniu wszystkich ważniejszych kwestyj argumentem przeciwko uchwalaniu decyzyj skrajnie lewicowych. Oświadczenie Mac Donalda w sprawie długów i odszkodowań nie zawiera dla Francji nic groźnego i nie potwierdza bynajmniej zapatrywań Snowden'a, które poruszyły opinję przed kilku tygodniami.

L'Echo de Paris 4.VII Pertinax pisze w związku z deklaracją rządu angielskiego, iż oświadczenie jego w sprawie ewakuacji Nadrenji nie było dla nikogo niespodzianką; jednakże powtórzenie tego w obecnej chwili jest bardzo ważne dla Francji, która winna już obecnie zająć wyraźne stanowisko w sprawie ewakuacji Nadrenji. Parlament francuski powinien sobie uświadomić wagę tego momentu i swoją w tym momencie odpowiedzialność. Zamiast godzić się z myślą ewakuacji, jako rzeczy nieuniknionej, — Francja powinnaby raczej wypowiedzieć się nareszcie otwarcie, co myśli o sprawie rozbrojenia i o całej tej ofenzywie przeciwko obecnemu porządkowi w Europie. Pierwsze wystąpienia Francji w związku z obecną sytuacją nie były szczęśliwe. Francja nie zgadza się na Londyn, jako miejsce zebrania się konferencji międzynarodowej, lecz z powodu nieprzygotowania się w dziedzinie dyplomatycznej będzie zapewne zmuszona ustąpić, co bynajmniej nie wpłynie na podniesienie jej préstige'u. „Briand—kończy dziennik — powinien nareszcie skończyć ze swojem wielkorządztwem (satrapie) i wstąpić na trybunę".

Correspondance Universelle 3.VII., zamieszcza art. senatora Józefa Courtier'a p. n. „La garde au Rhin et sur la Vistule". Autor pisze w związku z projektowaną ewakuacją Nadrenji, iż zagraża to nietylko Francji, lecz i Polsce, z którą wszak Francja związana jest konwencją militarną. Nawiązując do obrad, jakie były prowadzone na początku lata w komisji zagranicznej sejmu, na wniosek posła Strońskiego, autor pisze, że Francja powinna się zastanowić nad tem, jakie niebezpieczeństwa grożą jej aljantom i nie zgadzać się na ewakuację bez gwarancyj; mogłoby to bowiem narazić sprawę pokoju europejskiego.

Vossische Ztg. 5.VII. pisze, że Francja ma decydujący głos co do wyboru miejsca Konferencji politycznej, gdyż odmówiła zgody na proponowany przez Anglję Londyn. Usiłuje ona wciągnąć do udziału w Konferencji także inne mniejsze państwa wierzycielskie, powołując się na precedens z r. 1924, Ponieważ główne państwa same ustaliły podstawy planu Young'a, to państwom małym niewątpliwie nie powiodłoby się urządzanie jakiejkolwiek obstrukcji. Natomiast nie tylko w Berlinie Francja spotkałaby na najenergiczniejszy opór, gdyby usiłowała dla „swoich politycznych trabantów" dać dostęp do rokowań o opróżnienie Nadrenji i w innych sprawach polityki światowej. Albowiem sprawy te obchodzą wyłącznie te państwa, które brały udział w układzie z 16 września w Genewie, t. j. oprócz Niemiec, Francji, Anglji tylko Włochy i Belgja.

Bergens Aftenblad 21.VI. w art. wst. omawia sprawę odszkodowań niemieckich, uważając, że ich wysokość jest wynikiem nacisku Francji na Niemcy, które zbyt surowo ukarano za wywołanie wojny.

POLITYKA ZAGRANICZNA NIEMIEC.

La Tribuna 30.VI. stwierdza, że Niemcy od objęcia ministerstwa spr. zagr. przez Stresemanna nie prowadziły propagandy przeciw Traktatowi Wersal-

skiemu, a podjęły ją po objęciu władzy przez Labour Party, co jest jednym z dowodów, że ruch ten idzie zgóry. Dowodem tego jest także jednoczesne wypowiadanie się polityków niemieckich, uczonych i pisarzy, które porusza Alzację, Ren, Gdańsk, Czechosłowację i kolonje. Nie osiągnie to celu, ale wzburzy umysły w Niemczech i innych krajach, a jednocześnie ułatwi dążenie stronnictwom lewicowym wszystkich krajów w kierunku dezorganizowania obecnego porządku.

De Telegaaf 28.VI. pisze, że aczkolwiek rząd niemiecki polecił urzędnikom nie brać udziału w demonstracjach, proklamacja rządu wraz z prezydentem Hindenburgiem wyraźniej „demonstruje" niż kiedykolwiek mogliby to uczynić urzędnicy. Proklamację — w/g dziennika — można streścić w jednem zdaniu: wewnętrznie Niemcy nie akceptują Wersalu a zewnętrznie tak długo jedynie, jak będzie konieczne. „W 1918 i 1919 można było mieć nadzieję, — pisze dziennik — że Niemcy skończyły ze starym duchem i że będą w przyszłości wyrzekać się tego starego ducha, ucieleśnionego w kaście junkrów. Traktat Wersalski był według starego zwyczaju ciężki dla zwyciężonego, lecz napewno mniej ciężki niż traktaty Brzeski i Bukaresztański, a napewno bardziej szczodry niż byłby traktat Poczdamski, w razie zwycięstwa niemieckiego." Dziennik dalej wskazuje, że główną zaletą Traktatu Wersalskiego było, iż zawierał zaczątki lepszej przyszłości współżycia narodów.

Artykuł o winie był wymierzony nie przeciw narodowi niemieckiemu, lecz przeciw autokratycznemu państwu junkrów. Granica przeprowadzona już została w notach Wilsona, a przeciwnie miano nadzieję, że demokratyczne Niemcy wyrzekną się przestępczych błędów starego systemu i zrozumieją, że Wersal musi być punktem wyjścia słuszniejszego porządku świata. „Ostatnia proklamacja Berlina, podpisana również przez tegoż Müllera, który podpisał i Wersal, uczy — w tym samym dniu, gdy prawo o ochronie respubliki nie zostało prolongowane, tak, iż Wilhelm nie tylko według ducha, lecz i cieleśnie może powrócić — uczy, iż Niemcy do tego poglądu jeszcze nie doszły. Pomimo wszelkiego naruszenia Traktatu, pomimo wszystkich koncesji, jakie Niemcom od 1919 poczyniono — a które możliwe były przez sam Traktat — stoi się ciągle jeszcze w ten sam sposób odmownie wobec traktatu".

Dziennik wyraża obawę, by proklamacja rządu niemieckiego nie miała niekorzystnego wpływu na dalszą likwidację wojny. Wiadome jest, że we Francji właśnie z tego powodu starano się być powściągliwym przy obchodzie, a teraz proklamacja niemiecka może być bronią w ręku tych wielu, którzy we Francji z goryczą w sercu odnoszą się do polityki Brianda.

SPRAWA „ANSCHLUSS'U".

L'Echo de Paris 4.VII. w koresp. z Berlina pisze, że rządy niemiecki i austrjacki pracują bez przerwy nad przygotowaniem do zrealizowania „Anschluss'u", gdy nadejdzie sposobny moment. Komisja, której zadanie to powierzono, pracuje obecnie nad unifikacją prawa karnego i odbywa już 4-tą z kolei konferencję w Monachjum. Wszelkie trudności zostały już prawie usunięte, tak, że w grudniu r. b. projektowane jest zwołanie ostatniej konferencji w tej sprawie.

SYTUACJA POLITYCZNA WE WŁOSZECH.

Il Popolo d'Italia 2.VII., w art. wst., nawiązując do poprzedniego artykułu („por. „Przegląd Prasy Zagr." Nr. 151), w którym zarzuca Europie dekadencję, twierdzi, że tylko Włochy wykazują siłę żywotną. Naród włoski, liczący 42 miljony ludności w kraju, a 10 miljonów zagranicą, ma 132 mieszkańców na klm. kw., podczas, gdy Stany Zjednoczone mają tylko 16 mieszkańców, a Rosja europejska 20. Dowodzi to tężyzny narodu, który też przez 26 wieków odgrywał poważną rolę na scenie ludzkości. Nie zaprzeczając wartości dorobku kulturalnego współczesności, stwierdza autor ogólne przesilenie w świecie po wojnie; tylko Włochy stawiły czoło rozmaitym zagadnieniom i znalazły ich rozwiązanie. Rozwiązały też zagadnienie rzymskie, uchodzące dotychczas za niemożliwe do rozstrzygnięcia, dając dowód, iż naród żywotny może wszelkie zagadnienie rozwiązać.

La Tribuna 3.VII. w art. wst. zestawia trudne położenie państw parlamentarnych: Anglji, Francji i Niemiec i przeciwstawia im Włochy, w których parlament pracuje wydatnie bez walk partyjnych i bez ucisku, który tak często zarzuca się faszytom.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Lietuvos Aidas z końca czerwca w dalszym ciągu występuje przeciwko uniwersytetowi litewskiemu. W jednym z zamieszczonych ostatnio artykułów dziennik stwierdza, iż większość profesorów nie godna jest zajmowania swych katedr.

„Niektóre wydziały, — pisze urzędówka — jak np. prawniczy, przyrodniczy i matematyczny mają oprócz profesorów zagranicznych zaledwie jednego prawdziwego profesora Litwina. Należy podkreślić, iż te wydziały niczem się nie odróżniają od pewnych gimnazjów w Kownie, gdzie wśród pedagogów znajdują się 3 doktorów. Ma się rozumieć, iż wobec takich stosunków litewska uczelnia nie zdobędzie dobrego imienia zagranicą i wśród miejscowego społeczeństwa. W takich nienormalnych warunkach nieuniknione są starcia między młodym personelem pedagogicznym a starym, zwłaszcza, gdy asystent ma wyższe wykształcenie niż jego szef".

Urzędówka wypowiada się przeciwko temu, iż niektórzy profesorowie mają poboczne zajęcia, albowiem naskutek tego Uniwersytet bardzo cierpi. Większość profesorów otrzymuje wysokie stanowiska jedynie skutkiem nieporozumienia. Część personelu, do której należą ci, którzy mogliby się stać prawdziwymi profesorami, napotyka przeszkody w otrzymaniu niezbędnego cenzusu.

Na niektórych wydziałach wogóle niema docentów prywatnych. „Jak widać — zauważa dziennik — nasi, nie mający kwalifikacji, profesorowie zamierzają żyć wiecznie i nie chcą pozostawiać po sobie następców. Na 120 profesorów przypada 8—7 docentów prywatnych. Wykłady, które są opłacane, profesorowie podzielili między sobą, pozostawiając dla docentów prywatnych wykłady, które opłacie nie podlegają".

Dziennik żąda otwarcia podwoi uniwersytetu dla wszystkich tych, którzy zdolni są do rozwoju wie-

dzy. Część profesorów i docenci, którzy nie nadają się do zajmowania swych stanowisk powinni stać się lektorami i katedry ich mają być ogłoszone jako wolne.

W innych artykułach urzędówka występuje przeciwko wydziałom teologiczno - filozoficznemu i ewangielicko - telogicznemu, które, zdaniem dziennika, mają zbyt rozległe prawa, obwołując jako profesorów osoby, które nigdy na ten tytuł nie zasługiwały i kompromitując przez to uniwersytet.

Idisze Stimme 1.VII. (Kowno), w związku z odbywającemi się na Litwie wyborami delegatów na ogólnokrajowy zjazd sjonistyczny, uskarża się na cofnięcie przez władze litewskie pozwolenia na odbycie się wieców wyborczych i to w ostatniej chwili, gdy wiece zostały zwołane. W Marjampolu i Kalwarji, na sale, w których mieli przemawiać mówcy żydowscy, wkroczyła policja, oświadczając, iż na mocy rozporządzenia naczelnika powiatu zabroniono wyznaczonym mówcom przemawiać. W końcu dziennik nadmienia, że władze litewskie cofają również zezwolenia na odbycie się żydowskich przedstawień teatralnych.

NOTATKI I INFORMACJE

RÓŻNE.

La Tribuna 2.VII. w art. wst. wysnuwa z zamierzonej podwyżki opłat celnych dla towarów przywożonych do Stanów Zjednoczonych wniosek, że wywoła to reakcję sąsiadów Stanów Zjednoczonych. Przedewszystkiem odczują to dotkliwie republiki Ameryki środkowej i południowej (prócz Brazylji), które odpowiedzą represjami, łącząc się między sobą pod względem gospodarczym. Tak samo odczuje to Kanada i inne dominja, które z tego powodu zbliżą się do Anglji i zacieśnią z nią stosunki. Następnie adoruje to ogół państw europejskich, a przewiduje to także Stresemann, który 25 czerwca oświadczył w parlamencie, że nadejdzie czas, kiedy Francja i Niemcy, a prawdopodobnie także inne państwa europejskie będą musiały bronić się przed obcą potęgą.

La Tribuna 3.VII. omawia położenie Rusi Karpackiej pod panowaniem czeskiem. Autor przypomina, że kraj ten miał otrzymać osobny parlament, a Czesi nietylko tego nie wykonali, ale wynaradawiają ludność za pomocą szkół czeskich i narzucają mu nazwę Rusi, żeby przez usunięcie nazwy Ukraińców zapobiec iredentyzmowi.

Corriere della Sera 27.VI. nawołuje kupców i przemysłowców włoskich do łączenia się w związki korporacyjne dla łatwiejszego przeciwstawienia się zwalczaniu trustów amerykańskich i szukania nowych rynków zbytu dla towarów włoskich, ze względu na zapowiedziane podwyższenie ceł przywozowych w Stanach Zjednoczonych.

Hufvudstadsbladet 29.VI. w art. wst. stwierdza, że Szwedzi finlandzcy, pomimo swych zasług około zdobycia niepodległości Finlandji, są traktowani co raz gorzej przez Finlandczyków, którzy wszyscy, bez względu na stronnictwo, dążą do zrobienia z Finlandji jednolitego państwa narodowego o jednym języku, a Szwedów finladzkich narówni z komunistami uważają za wrogów państwa.

Svenska Dagbladet 27.VI. w art. wst. omawia znaczenie zbliżenia między Łotwą i Estonją a Szwecją, podkreślając, że od wieków zainteresowanie Szwecji zwraca się na wschód i do dzisiaj na wschodzie pozostaje.

Dreptatea 1.VII. w art. wst. stwierdza, że pomimo srogiej zimy zapowiadają się w Rumunji zbiory lepsze, niż były w ostatnich 10-ciu latach. Ilość ziemi uprawnej jest znacznie większa, niż w latach poprzednich, a szczególnie korzystnie zapowiadają się zbiory zboża i kukurydzy, co ułatwi wyrównanie szkód, jakie Rumunja ucierpiała wskutek głodu w niektórych okolicach w minioną wiosnę.

Politika 27.VI. (Belgrad) opisuje przejazd pociągu ze zwłokami gen. Bema przez Jugosławję, oraz uroczyste przywitanie ich na dworcu kolej w Belgradzie. Dziennik podkreśla, że gen. Bem należy do największych polskich bohaterów i swoje uzdolnienie znakomitego artylerzystę okazał w czasie powstania polskiego w 1830 r. i wogóle dzielniejszego oficera w tej broni wówczas nie było. Później brał udział w rewolucji węgierskiej 1848 r.; po stłumieniu rewolucji gen. Bem udał się do Turcji i tam tworzył polskie legjony.

W końcu dziennik pisze: „Za te wielkie zasługi składa hołd cały jego naród ostatnim szczątkom Bema i składają mu cześć państwa, wówczas będące w niewoli a obecnie wolne już narody".

The Morning Post 1.VII. Koresp. z Sofji donosi, że Jugosławja od kilku dni gromadzi wojska na granicy Caribrodu. Rząd ma odbyć jutro posiedzenie, na którem będzie rozpatrywana sytuacja na granicy zachodniej.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Deutsche Tageszeitung 2.VII. Französiche Saarpolitik.

Berliner Tageblatt 3.VII. P. Scheffer: Arbeit im Sowjettextilbezirk Iwanowo-Wosnessensk.

Germania 3.VIII. Neue Wege in Syrien? — 2.VIII. Schweitzerische Aspekte der Saarfrage.

Deutsche Tageszeitung 3.VII. Neue Gefahr für Deutsch-Ostafrika.

Deutsche Allg Ztg. 4.VII. Prof. O. Hoetzsch: Das „Iunktim" in der Weltfinanzpolitik und seine Folgen.

Drukarnia „KADRA", Długa 50, tel. 186-30. Drukowano na prawach rękopisu.